

MAK PRZEGLĄD

PUP PACTWA®

SP 26

Gazetka szkolna nr 3/2021
pisane dla Dzieci przez Dzieci



rys. Julia Kierzkowska 0 A



Dawno temu, przed II Wojną Światową żył pewien człowiek, a na imię miał Janusz Korczak. Mieszkał w Warszawie. Poświęcił życie opiece nad dziećmi. Stworzył sierociniec dla dzieci, które straciły swoich rodziców podczas wojny. Również założył gazetę pt. "Mały Przegląd", która była wydawana w latach 1926-1939 jako dodatek do dziennika „Nasz Przegląd”.

***Pisały ją dzieci dla innych dzieci.
Jest tak i w naszej gazetce.***



Tymoteusz Matwiejczyk IV a



Jak mówi Wikipedia....



Makrama – znana od starożytności sztuka wiązania sznurków.

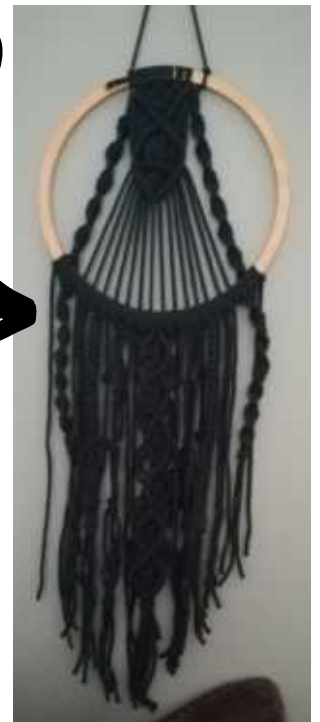
Technika wiązania przedostała się do Europy ze starożytnej Asyrii i Babilonii. W średniowieczu stosowano ją głównie do ozdoby królewskich szat. Technika ponownie zyskała popularność w latach 70 XX. wieku.

Stosując ją można wyplatać wiele rzeczy poczynając od kwietników, poprzez naszyjniki, makaty ścienne, kończąc na torebkach i plecakach.

Do wyrobu przedmiotów za pomocą technik makramy można używać nici lnianych, konopnych, jedwabnych, sizalu i innych.



moja makrama:)





Jestem aktorką w Teatrze Komedií Valldal już od 4 lat. To cudowne miejsce, gram tam w różnych autorskich musicalach, takich jak *Wikingowie*, *Musical nieletni*, *Hejt School Musical* oraz *Fauna. Musical nie ludzki*. Dziś chciałabym Wam opowiedzieć o przygotowaniu jednego z nich, będzie to *Fauna. Musical nie ludzki*.

Wcielam się tam w rolę Pimpka, czyli jednego z głównych bohaterów tego spektaklu. Pimppek to pies Klary, który dowiaduje się o tym, jak źle ludzie traktują zwierzęta i razem z nią próbuje zmienić świat. Wiem, brzmi to dość naiwnie, ale wiercie mi nie jest to lekka i przyjemna historyjka, raczej opowieść o tym, że powinniśmy zmienić swoje nastawienie do zwierząt, ponieważ i one czują, cierpią, a nasze postępowanie wobec nich nie stawia nas ludzi w dobrym świetle.

Premiera spektaklu odbyła się 01.06.2021 r. na Scenie Teatralnej NOT w Gdańsku, ale kosztowało to całą obsadę i reżysera wiele trudu i poświęconego czasu. Praca trwała półtora roku. Była bardzo trudna, bo przypadła na czas pandemii. Początkowo próby odbywały się on-line na Zoomie. Były one bardzo problematyczne, zresztą każdy z nas przekonał się w tym czasie, jak pracuje się w szkolnych ławkach, a jak przed komputerem. Różnica jest ogromna. Na szczęście próby w tej formie nie trwały zbyt długo i już po paru miesiącach wróciliśmy do zwykłego trybu zajęć. Miło było znowu spotkać się z koleżankami i kolegami z teatru, by móc twarzą w twarz pracować nad tworzeniem nowego spektaklu.

Pewnie większość z Was myśli, że jak się tworzy spektakl, to wszystko jest już gotowe, lecz tak nie jest. Kostiumy dostaliśmy dopiero miesiąc przed premierą, a na scenie ze scenografią i mikroportami mieliśmy tylko 4 próby, ale daliśmy radę. Premiera wyszła bez żadnych błędów i najważniejsze, widzowie byli zadowoleni. *Fauna* to chyba największe przedsięwzięcie Teatru Komedií Valldal. Temat spektaklu mówiący o trudnych relacjach człowieka ze zwierzętami, spektakularne zwierzęce kostiumy, poruszająca muzyka oraz surowa scenografia sprawiły, że musical ma wyjątkową moc i niesie ze sobą mocne przesłanie. Człowiek powinien traktować zwierzęta z szacunkiem.

Chciałabym Was serdecznie zaprosić na spektakl *Fauna. Musical nie ludzki*, który jest mądry, zabawny i pełen ciekawych postaci, które z pewnością Wam się spodobają. Mam nadzieję, że jak go obejrzyjecie, zmieni się coś w Waszym życiu i będziecie bardziej wrażliwi na krzywdę zwierząt.

Basia Papis VIIIa





Moją wielką pasją jest żeglarstwo, które trenuję od 7 lat. Jest to niestety sport, dla którego trzeba dużo poświęcić. Jednak, kiedy już jestem na treningu, to czuję, że warto spędzić tych kilka godzin na wodzie wśród szumu wiatru i fal. W tej dyscyplinie każdy musi być uczciwy wobec siebie trenera i teamu (kiedy trener każe Ci zrobić 30 pompek, to robisz 30, a nie 20 czy 29). Najistotniejsze w żeglarstwie jest zaangażowanie i praca zespołowa oraz myślenie taktyczne.

W sezonie, który trwa od początku wiosny do końca jesieni, bardzo często wyjeżdżamy na różne zgrupowania lub regaty. Opowiem o jednym dniu na takim wyjeździe. Oczywiście codziennie, z samego rana, jak na każdym wyjeździe sportowym, mamy tzw. rozruch, na którym robimy szybkie intensywne ćwiczenia na rozbudzenie. Następnie idziemy na śniadanie. Na niektórych wyjazdach sami sobie przygotowujemy posiłki. Następnie pakujemy torby z piankami, kapokami itp. do samochodu, którym jedziemy do portu. W porcie mamy około od 1 do 1,5 h na przygotowania sprzętu, przebranie się i zejście na wodę. Zwykle na wodzie spędzamy od 3 do 6 godzin. Jeśli trening trwa tak długo, to trener zarządza krótkie przerwy na zjedzenie i nawodnienie organizmu. Po powrocie z wody wracamy do miejsca, gdzie śpimy na tzw. obiado-kolacje. Następnie idziemy rozwiesić mokre pianki i buty. Później mamy czas dla siebie. Jednak najczęściej spotykamy się w jednym pokoju na odprawy, na których omawiamy trening i gramy w gry karciane na rozluźnienie. Jeśli wyjazd jest w trakcie roku szkolnego, to odrabiamy wtedy lekcje.

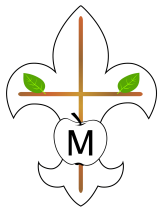


Zasypiamy o racjonalnych porach, aby być wyspanym i gotowym na następny trening. Wyjeżdżamy nie tylko w sezonie letnim, ale również w zimowym. Z przyczyny niskiej temperatury w zimę wyjeżdżamy zdecydowanie rzadziej.

Obecnie pływam na dwuosobowej klasie 420, jestem sternikiem, a mój kolega załogantem - m.in. stoi na trapezie, czyli dba, o to, aby łódka się nie wywróciła. To niesamowite uczucie, gdy płyniemy bardzo szybko, zupełnie jakby łódka ożywała.



Jakub Matwiejczyk VIII b

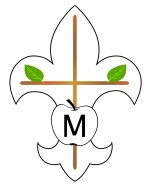


O Harcerstwie słów kilka



Hej,
jestem harcerką w kręgu o nazwie "**Drzewo pokoju**", w drużynie "**Kocanka**". Razem jeździmy na biwaki i obozy. Biwaki trwają zwykle 2 dni, a obozy dłużej - zuchy wyjeżdżają na tydzień, a harcerze i harcerki na 2 tygodnie. Na biwaki jeździmy do szkół albo w razie wyjątku, pod namiot. Na obozy jeździmy za to do lasu albo w góry. W tym roku niestety nie było biwaków z powodów wiadomych, czyli korona wirusa. Jednak w wakacje pojechaliśmy na tydzień w góry, było wspaniale. Na obozie u każdej drużyny jest wyznaczony temat wyjazdu, np. *Pingwiny z Madagaskaru* albo Indianie. Tematy są naprawdę przeróżne. Cały obóz jest tak zorganizowany, żeby zadania i zabawy były z nimi związane. Gdy wyjeżdżamy do lasu, musimy wszystko sami zbudować: prycze, czyli łóżka, stołówkę, latryny, czyli toalety. Myjemy się w miskach i kąpiemy się w jeziorze.





Przedstawię wam teraz plan najzwyczajniejszego dnia na obozie:

Najpierw rozgrzewka mniej więcej o godz. 7.00.

Potem apel w mundurach.

Następnie śniadanie i mycie zębów.

Kolejno jakieś zabawy.

Potem obiad i zwykle podwieczorek typu batonik czy banan.

Następnie LABA. Laba to czas wolny po obiedzie, zwykle trwa mniej więcej półtorej godziny. Wtedy możemy robić, co tylko chcemy, oczywiście musi to być bezpieczne.

Kolejno znowu jakieś zabawy czy zadanka, zwykle są bardzo fajne i pochłaniające czas.

Wieczorem jest ognisko kręgu lub drużyny, śpiewamy różne piosenki, a potem jest niespodzianka, np. nowa zabawa albo coś w tym rodzaju.



Często któregoś dnia na obozie jest wędrowka lub gra terenowa z innymi drużynami, a na sam koniec, na ostatnim ognisku zuchy, które przechodzą w danym roku do piątej klasy, są przrzucane przez ogień na znak przejścia z drużyny zuchów do drużyny harcerzy, ale spokojnie - drużynowi przrzucają zuchy wysoko i bezpiecznie;) Nie słyszałam, żeby ktoś podczas przrzucania wpadł do ogniska.

A teraz jak już się rozpisałam o obozach, to opowiem trochę o zbiórkach. Odbývają się najczęściej w sobotę przed południem. Na zbiórkach robimy bardzo różne rzeczy, aż ciężko opisać. Na jednym z ostatnich spotkań odtwarzaliśmy obrazy z rekwizytami i strojami. Pisaliśmy też do siebie i do drużyny list, który mamy przeczytać za pięć lat.



Bardzo polecam:

koniecznie zapiszcie się do drużyny harcerskiej/zuchowej. Jest naprawdę wspaniale. A jeśli lubicie spać w namiocie z przyjaciółmi, to jeszcze bardziej polecam.

Zuzanna Matwiejczyk VI a



Minecraft - recenzja



Cześć, dzisiaj zrobiłem tę recenzję, żeby pokazać wam ciekawą grę na rekordową ilość urządzeń, czyli Minecraft. Gram w nią praktycznie codziennie i bardzo ją lubię.



Znajdzie się tam coś dla każdego, na przykład, jeżeli ktoś lubi eksplorować światy, to może pobiegać w świecie podstawowym, Netherze i Kresie. Proszę, spróbujcie chociaż raz w to zagrać, ponieważ jest to też gra dla dorosłych.



Wit Gołyszny IV a



Małe zwierzątko - Chomik



Hej,

Nie jedna osoba na świecie kocha zwierzęta. Jedni wolą psy, inni koty, jeszcze inni rybki czy króliki. Wielu ludzi traktuje je jak członków rodziny, podobnie jak ja mojego.

Tym razem napiszę wam kilka słów o chomikach, które bardzo lubię. Są to małe zwierzątka-gryzonie i należą do rodziny chomikowatych. W środowisku domowym trzeba o nie dbać jak o każde zwierzątko. Chomiki potrzebują częstej wymiany trocin oraz jedzenia i wody. Pokarm trzeba im podawać w małych ilościach bogaty w ziarna, owoce (np. jabłka,) warzywa (np. marchewkę) i wodę. Chomiki bardzo lubią też mleczko i świeżą trawę. Chomiki lubią wspinać się po szczebelkach klatki oraz kopać nory w trocinach. W klatce przydaje się też domek, w którym chomik będzie mógł się zakopać w watkę wymieszaną z trocinami oraz kołowrotek na którym będzie mógł sobie pobiegać. Zwierzę jest aktywne w nocy, a w dzień śpi. Czasami w dzień opuszcza domek. U chomików ciąża trwa od 20 do 22 dni. Zwykle rodzi się od 3 do 12 młodych. Po narodzinach nie mają one futra a oczy mają zamknięte. Po 5 dniach małe chomiczki zaczynają jeść pokarm i pokrywają się lekkim puszkim. Po 10 dniach otwierają się im oczka. Małe zwierzę rośnie przez 30 dni, a mama chomicza kopie norę, żeby zapewnić swoim dzieciom bezpieczne schronienie.

Chomiki różnie reagują na sytuacje. Gdy się boją lub są złe to piszczą i syczą a jak poczują zapach innego chomika to potrafią mocno ugryźć.



Najbardziej znane rasy chomików w Polsce

Dżungarski:

Żyje od 1,5 roku do 2 lat. Lubi jeść dużo jedzenia, robi nory, próbuje uciec z klatki. Jest przyjazny, jak gryzie, to czuć takie małe szczypanie. Nie przegryzie skóry do krwi, Ma na plecach czarną kreskę. Jest szaro biały. Jest jeszcze odmiana koloru białego, wielkości do 10 cm.



Syryjski:

Żyje od 2 do 3 lat. Gryzą do krwi dlatego że mają mocne zęby. Chomik jest biały i ma łaty koloru pomarańczowego Gatunek odkryto w XIX wieku. Pochodzi z Azji Mniejszej. Te chomiki w latach 30 uznano za wymarłe, ale odkryto pojedyncze osobniki i udało się je rozmnożyć w laboratorium. W dzisiejszych czasach jest ich dużo.

Roborowski:

Żyje od 2 do 3 lat. Jego prawdziwa nazwa gatunku to chomicznik malutki. Jego długość to 5 cm. Kiedy dorasta jego masa wynosi 20-25 g. Ten chomik jest wszystkożerny.



Czy wiesz, że:
Najdłużej żyjący chomik miał 9 lat!

Oskar Kierzkowski IV a



1. Grafika Tytułowa - Filip Pactwa VII a
2. Rysunek na okładce - Julia Kierzkowska 0 a
3. O co chodzi? - Tymoteusz Matwiejczyk IV a
4. Makrama - moje hobby - Kalina Pniewska VI a
5. Valldall - teatr komedii - Basia Papis VIII a
6. Moja pasja - Żeglarstwo - Jakub Matwiejczyk VIII b
7. O harcerstwie słów kilka - Zuzanna Matwiejczyk VI a
8. Minecraft - recenzja - Wit Gołyszny IV a
9. Małe zwierzątko - chomik - Oskar Kierzkowski IV a

Redakcja:

Uczennice Samorządu Uczniowskiego:

Kalina Pniewska

Zuzanna Matwiejczyk

Opiekunowie

Pani Marta Marczuk

Pani Marzena Rydzewska